

dr hab., prof. UWr Damian Leszczyński
Instytut Filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego
ul. Koszarowa 3/20, 51-149 Wrocław
e-mail: damian.leszczynski@poczta.fm

Wrocław, 16 grudnia 2016

Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr Moniki Twardak
Problem umysł-ciało i możliwość jego rozwiązania.
Nowy misterianizm Colina McGinna

Rozprawa doktorska mgr Moniki Twardak zatytułowana *Problem umysł-ciało i możliwość jego rozwiązania. Nowy misterianizm Colina McGinna* powstała pod kierunkiem prof. dra hab. Marka Magdziaka. Praca liczy 177 stron, składa się z Wstępu, trzech rozdziałów podzielonych na podrozdziały, Zakończenia, Noty biograficznej oraz Bibliografii.

Ogólna charakterystyka pracy

Praca mgr Moniki Twardak jest próbą charakterystyki jednego z kluczowych zagadnień filozoficznych, jakim jest tzw. problem psychofizyczny, dotyczący relacji między umysłem a ciałem. Autorka stara się omówić ów problem w kontekście propozycji teoretycznych brytyjskiego filozofa Colina McGinna, uważanego za głównego przedstawiciela nurtu określanego jako *new mysterianism*, głoszącego, najogólniej rzecz ujmując, że problem ów rozwiązany być nie może. Biorąc pod uwagę deklaracje zawarte we Wstępie, celem pracy jest omówienie najważniejszych aspektów sporu toczzonego wokół zagadnienia relacji umysł-ciało z uwzględnieniem charakterystyki podstawowych pojęć i głównych stanowisk, a następnie uzasadnienie słuszności filozoficznych rozwiązań McGinna opartych na tezie o kognitywnym zamknięciu.

Punktem wyjścia dla badań autorki są z jednej strony klasyczne oraz współczesne prace dotyczące natury umysłu, struktury świadomości itd., z drugiej zaś teksty McGinna poświęcone tym zagadnieniom. Metoda prezentacji przyjęta w pracy polega na omówieniu różnych możliwych stanowisk w danej kwestii a następnie skonfrontowania ich z tym, co na ten temat pisze McGinn. Struktura pracy jest następująca: Wstęp obejmuje zagadnienia metodologiczne oraz zawiera uzasadnienie wyboru tematu oraz wskazanie celu pracy, Rozdział 1 poświęcony jest omówieniu najważniejszych pojęć używanych w debacie nad problemem psychofizycznym, Rozdział 2 zawiera charakterystykę samego zagadnienia relacji umysł-ciało, ze szczególnym uwzględnieniem propozycji McGinna, Rozdział 3 zaś ukazuje sposoby rozwiązania problemu psychofizycznego, w tym uzasadnienie zasadności rozwiązania proponowanego przez McGinna.

Ocena formalnej strony pracy

Praca doktorska mgr Moniki Twardak została przygotowana starannie pod względem edytorskim. Napisana jest przeważnie dobrym stylem, przejrzystość, z dbałością o interpunkcję (w pracy znajduje się stosunkowo niewiele literówek i błędów interpunkcyjnych, a także nieliczne błędy językowe i niezbyt fortunate sformułowania, np. w tytułach rozdziałów 1.3.2, 1.4.1, 1.4.5, 1.5.3). Struktura pracy jest klarowna, podział rozdziałów na drobniejsze podrozdziały opatrzone osobnymi tytułami ułatwia lekturę. Przypisy i bibliografia przygotowane są zgodnie ze standardami. Wątpliwość budzi zapis cytatów kursywą – zgodnie ze standardami powinny się one znaleźć w cudzysłowie.

Ocena merytorycznej zawartości pracy

We wstępie autorka, uznając za kluczową dla współczesnej filozofii umysłu debatę między redukcjonizmem i antyredukcjonizmem, twierdzi (dość ambitnie), że teza, jakiej będzie bronić w swojej pracy, „w znaczącym stopniu pozwala ów spór zakończyć” (s. 10), zauważając zarazem, że co prawda sama ta teza może okazać się

dyskusyjna, warto wszakże jej się przyjrzeć. W dalszej części czytamy, że celem autorki jest przedstawienie argumentów na rzecz dwóch powiązanych ze sobą twierdzeń. Po pierwsze, że McGinna teza o tzw. poznawczym zamknięciu jest słuszna oraz, po drugie, że nawet gdybyśmy dysponowali zadowalającą teorią redukującą stany mentalne do fizykalnych nie oznaczałoby to rozwiązania *stricte* filozoficznego problemu dotyczącego relacji umysł-ciało. Tak sformułowana problematyka badawcza pracy zasługuje na uznanie, jest to bowiem dobrze i klarownie przedstawiony problem o sporej doniosłości teoretycznej, co pozwala czytelnikowi oczekiwać, że sama praca zawierać będzie szczegółową charakterystykę owych dwóch tez oraz zawartych w ich sformułowaniu pojęć, a następnie rozbudowaną argumentację na ich rzecz.

Przyjrzyjmy się w takim razie, w jaki sposób autorka realizuje swój projekt. Jak zaznacza we Wstępie, w pierwszym rozdziale ma zamiar omówić podstawowe pojęcia używane w filozofii umysłu (chodzi o takie pojęcia, jak „umysł, świadomość, zjawiska umysłowe, stany mentalne i fizyczne oraz ciało”, s. 13), rozróżniając także na poziomie znaczeniowym terminy „umysł” i „świadomość”. Drugi rozdział zgodnie z zamierzeniami autorki dotyczy ma charakterystyki samego problemu psychofizycznego („Skąd bierze się poczucie problemu? Na czym on polega?”, s. 14). W tym też rozdziale omówiona jest koncepcja poznawczego zamknięcia oraz transcendentálny naturalizm, którego broni McGinn. Natomiast trzeci i ostatni rozdział poświęcony jest istniejącym w filozofii standardowym rozwiązaniom problemu psychofizycznego, które skrótowo zostają przedstawione i skomentowane. W rozdziale tym omówiona jest również druga teza pracy, a mianowicie argumentacja związana z niemożliwością redukcji stanów mentalnych do fizycznych oraz koncepcja, w myśl której nawet gdyby redukcji takiej udało się dokonać, filozoficzna „tajemnica” umysłu nie zostałaby rozwiązana.

Jak ocenić realizację tego projektu przez mgr Twardak? Moim zdaniem temat pracy i jej główne cele zostały rozwinięte zaledwie w stopniu dostatecznym. Podstawowym mankamentem pracy jest bowiem zachwianie proporcji między ogólnym, a czasem nawet ogólnikowym omówieniem rozmaitych zagadnień z szeroko rozumianej filozofii umysłu (pojęcia, spory, nurty, stanowiska itp.) a rekonstrukcją głównych tez pracy, argumentacją za nimi i jej krytycznym zbadaniem, w tym

szczegółowym omówieniem koncepcji McGinna, jej źródeł oraz dyskusji jej dotyczących. Ze względu na to zachwianie proporcji, praca ma w dużej części charakter encyklopedycznego przewodnika po najnowszej filozofii umysłu i zagadnieniach z nią związanych, w którym poszczególne koncepcje zostają przedstawione w poprawnej, ale powierzchownie podręcznikowej formie bez należytego pogłębienia. Przy czym pogłębienie takie nie byłoby nawet konieczne we wszystkich wypadkach (autorka stara się bowiem omówić niemal *wszystkie* ważne pojęcia i stanowiska), ponieważ cele pracy sformułowane są tak, że wiele kwestii można by przedstawić faktycznie bardzo skrótowo bądź w ogóle o nich nie wspominać ze względu na luźny związek z tematem, skupiając się na tym, co istotne, pogłębiając to systematycznie i krytycznie.

W związku z tym w przedstawionej wersji praca pozostawia u czytelnika zainteresowanego tematem zarysowanym we Wstępie uczucie niedosytu, a zarazem rodzi pytanie o zasadność omawiania pewnych kwestii (dotyczy to np. tej części materiału, który związany jest ze ściśle rozumianą kognitywistyką i efektami czysto przyrodniczych badań nad mózgiem, por. np. rozdz. 1.4.1, 1.5.2, 1.5.3., 1.5.4, 1.6.2). Wydaje się że kryterium doboru omawianych koncepcji (a mimo starań, autorka i tak nie omówiła wszystkich, skupiła się bowiem głównie na analitycznej filozofii umysłu w najnowszym wydaniu, istotnym wyjątkiem są odniesienia do Brentana i Fregego) powinno być to, w jaki sposób wiążą się one z głównymi tezami pracy. To również powinno pełnić rolę organizującą i porządkującą narrację, obecnie bowiem można odnieść wrażenie braku jakiegoś jasnego klucza dotyczącego zarówno wyboru, jak i kolejności przedstawiania kolejnych koncepcji.

Uwagi te dotyczą całości pracy, każdy bowiem z trzech rozdziałów w większej części poświęcony jest prezentacji rozmaitych stanowisk, w mniejszej zaś analizie problemów postawionych we Wstępie (np. W Rozdziale 2 omówienie to zajmuje 33 strony, a analiza problemów tylko 15 stron). Odwrócenie proporcji, ewentualnie istotne poszerzenie i pogłębienie tego drugiego wątku wyszłoby z pewnością pracy na dobre, zwłaszcza, że autorka w tych fragmentach, w których omawia np. poznawcze zamknięcie (rozd. 2.4), wykazuje się nie tylko dobrą znajomością szczegółowej problematyki, ale też zdolnościami analitycznymi.

Samo omówienie dwóch głównych tez pracy, tzn. tezy o poznawczym zamknięciu oraz tezy mówiącej, że nawet skuteczny redukcjonizm nie jest w stanie rozwiązać tajemnicy umysłu, też pozostawia uczucie niedosytu. Prezentacja tezy McGinna o poznawczym zamknięciu dokonana jest przejrzyście i w zasadzie wyczerpująco, podobnie jak dyskusja wokół tej tezy (związana m.in. z naturą tzw. własności P, a także z zagadnieniem wyrażalności w rozdz. 3.5), wydaje się jednak, że omówienie to powinno nieco szerzej nawiązywać do podobnych rozwiązań znanych z dziejów filozofii. W tym wypadku chodzi o co najmniej dwa istotne wątki, ściśle wiążące się z tym problemem (również mające epistemologiczny, a nie metafizyczny charakter, a więc zgodne z postulatem McGinna o zawężeniu rozważań dotyczących problemu psychofizycznego do epistemologii). Chodzi tu, po pierwsze, o filozofię Kanta, a zwłaszcza problem możliwości poznania „ja” jako rzeczy *an sich* (i w tle pojawia się tu też problem ujęcia „ja” postawiony w pracach Husserla poświęconych wewnętrznej świadomości czasu) oraz wynikającą z transcendentalnego idealizmu kwestię granic ludzkiej wiedzy związanych z nieprzekraczalnością transcendentalnych warunków możliwości poznania, a po drugie, o klasyczne argumenty sceptyczne wykazujące nie tyle ograniczenie czy zamknięcie ludzkiego poznania, ile wręcz niemożliwość jakiegokolwiek wiedzy (pomijam tu wewnętrzne trudności samego sceptycyzmu). Rozwinięcie tych wątków nie tylko pozwoliłoby lepiej zrozumieć argumentację McGinna, ale też ukazałoby ją jako pewien wariant klasycznych argumentów filozoficznych związanych z ograniczonością i perspektywizmem ludzkiej wiedzy (nawiasem mówiąc, w tym kontekście dość naturalnie pojawiają się odniesienia do, z jednej strony, Nicolaia Hartmanna i jego tezy o „irracjonalności” fragmentów rzeczywistości, wymykających się ludzkiemu poznaniu, co prowadzi do specyficznego argumentowania na rzecz realizmu w oparciu o sceptycyzm czy agnostycyzm, z drugiej zaś Leonarda Nelsona i jego argumentacji przeciwko możliwości epistemologii, którą można użyć w analogiczny sposób w odniesieniu do filozoficznych, ale nie tylko, badań nad umysłem).

W moim przekonaniu również zbyt mało wnikliwie zostało omówione drugie z kluczowych dla pracy zagadnień przedstawionych we Wstępie, a więc problem relacji między możliwością zbudowania teoretycznego redukcjonizmu a możliwością

filozoficznego rozwiązania problemu psychofizycznego. Wydaje się, że kwestia ta postawiona została zbyt ogólnie i jedynie na marginesie zawartych w Rozdziale 3 prezentacji rozmaitych ujęć relacji umysł-ciało. Tutaj również można wskazać na pewne problemy, o których przynajmniej należałoby wspomnieć (oprócz tych już przywołanych), myślę tu zwłaszcza o szerszym omówieniu antyredukcyjnych argumentów Searle'a i Nagela (oba autorzy są wspomniani, ale dobrze byłoby systematycznie zestawić ich rozwiązania z propozycjami McGinna), a także nawiązaniu do klasycznej argumentacji antynaturalistycznej np. w postaci przedstawionej przez Romana Ingardena przy okazji krytyki tzw. psychofizjologicznej teorii poznania, a która z powodzeniem może być wykorzystana przeciwko redukcjonizmowi (podobnie jak niektóre argumenty Husserla z I tomu *Badań logicznych*). To po pierwsze, po drugie zaś w głębszym stopniu należałoby rozważyć sam postawiony problem, a więc odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nawet skuteczna redukcja *nie rozwiązuje* filozoficznego problemu relacji umysł-ciało. To z kolei wymagałoby pewnej refleksji metafizycznej i rozważenia funkcji, jaką pełnić może filozofia i poznanie filozoficzne, również w dziedzinie badań nad umysłem.

Rozprawa nie zawiera większych merytorycznych błędów, aczkolwiek istnieją pewne fragmenty, z którymi można polemizować. Być może autorka czasem nie dość krytycznie bada twierdzenia i deklaracje McGinna, takie np. jak teza o wyłącznie epistemologicznym ujęciu problemu relacji umysł-ciało. Nawet bowiem pobieżne zbadanie tej problematyki, jak też analiza samych rozważań McGinna pokazuje, że mimo tej programowej deklaracji faktycznie nie da się uciec od metafizyki¹, choćby tylko w formie metafizyki poznania zwłaszcza przy okazji rozważań dotyczących redukcjonizmu, który ostatecznie jest typowo metafizycznym stanowiskiem (zresztą również teza o poznawczym zamknięciu ma częściowo charakter metafizyczny, gdyż ograniczoność ludzkiego umysłu wywodzi się z pewnych cech konstytutywnych ludzkiej natury).

¹ Zresztą na s. 22, komentując tekst M. Miłkowskiego i R. Poczobuta sama autorka o tym wspomina. Por. też s. 45 o ontycznym statusie stanów umysłowych.

Konkluzja

Podsumowując: rozprawa doktorska mgr Moniki Twardak zawiera dobrze sformułowany projekt badawczy oraz klarowny, interesujący plan jego realizacji, gorzej jednak jest z wykonaniem tego planu. Niestety, warstwa podręcznikowo-prezentacyjna przeważa nad badaniami systematycznymi, które zgodnie z deklaracjami ze Wstępu, powinny stanowić trzon pracy. Mimo to jednak lektura rozprawy pozwala stwierdzić, że autorka bardzo dobrze orientuje się we współczesnej problematyce z zakresu filozofii umysłu oraz kognitywistyki, wykazuje się znajomością podstawowych pojęć, nurtów i stanowisk, posiada także dobrą umiejętność analizowania problemów. Dlatego uważam, że rozprawa mgr Moniki Twardak spełnia ustawowe wymogi stawiane wobec prac doktorskich i wnioskuję o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

Dariusz Górnik